

Czuwanie w okresie zwykłym 13

PANIE PRZYMNOŹ NAM WIARY

1. **Upadnij na kolana**, ludu czią przejęty, Uwielbiaj swego Pana: Święty, Święty, Święty!
2. Zabrmijcie z nami Nieba; Bóg nasz niepojęty W postaci przyszedł chleba: Święty, Święty, Święty!
3. Powtarzaj ludzki rodzie, wiarą przeniknięty, Na wschodzie i zachodzie: Święty, Święty, Święty!

UWIELBIENIE BOGA NAJWYŻSZEGO

Klęcząc przed Tobą pragniemy się posłużyć dzisiaj słowami św. Franciszka z Asyżu.

Ty jesteś Święty Pan Bóg jedyny, który czynisz cuda .
Ty jesteś wielki
Ty jesteś mocny,
Ty jesteś wielki, Ty jesteś najwyższy,
Ty jesteś Królem wszechmogącym, Ojciec święty Królu nieba i ziemi
Ty jesteś w Trójcy jedyny, Pan Bóg nad bogami
Ty jesteś dobro, wszelkie dobro, najwyższe dobro, Pan Bóg żywy i prawdziwy
Ty jesteś miłością, kochaniem;
Ty jesteś mądrością,
Ty jesteś pokorą,
Ty jesteś cierpliwością
Ty jesteś pięknnością,
Ty jesteś łaskawością;
Ty jesteś bezpieczeństwem,
Ty jesteś ukojeniem,
Ty jesteś radością,
Ty jesteś nadzieją naszą i weselem,
Ty jesteś sprawiedliwością,
Ty jesteś łagodnością,
Ty jesteś w pełni wszelkim bogactwem naszym.
Ty jesteś pięknnością,
Ty jesteś łaskawością,
Ty jesteś opiekunem
Ty jesteś stróżem i obrońcą naszym;
Ty jesteś mocą
Ty jesteś orzeźwieniem.

Ty jesteś nadzieją naszą,
Ty jesteś wiarą naszą,
Ty jesteś miłością naszą,
Ty jesteś całą słodyczą naszą,
Ty jesteś wiecznym życiem naszym:
Wielkim i przedziwnym Panem,
Bogiem wszechmogącym, miłosiernym Zbawicielem.

Pieśń: Kłaniam się Tobie, Przedwieczny Boże, którego niebo objąć nie może;
Ja, proch mizerny, przed Twą możliwością z wojskiem Aniołów klękam z radością.
2. Tu Stwórcę swego wiarą wyznaję, kocham serdecznie, pokłon oddaję,
Cieszę się wielce z Twej Boskiej chwały, niech Ci się kłania z niebem świat cały.
3. Dziękuję za to, żeś się zostawił w tym Sakramencie, abyś nas zbawił.
Za swoje łaski tu wyświadczone odbieraj od nas serca skruszone.

Panie Jezu ukryty w Najświętszym Sakramencie! Klękamy w pokorze serca przed Tobą, wyznając naszą wiarę w Twoją obecność pośród nas.
Zbawicielu, choć skryłeś pod osłoną Chleba swój majestat, to zawsze jesteś Chrystusem, Synem Bożym, który z miłości do ludzi stał się Człowiekiem.
Jezu, dziękujemy Ci, że pozostałeś z nami w Eucharystii. Cóż więcej mogłeś uczynić, aby pokazać nam, jak bardzo nas kochasz? Przybrałeś postać Chleba, aby się z nami zjednoczyć. Nikt nie potrafi wyrazić wielkości Twojej miłości.
Dla naszego zbawienia umarłeś na krzyżu, zmartwychwstałeś trzeciego dnia, a gdy do końca wypełniłeś wolę Ojca wstąpiłeś do nieba.

Śpiew: Będę śpiewał Tobie, Mocy moja Ty, Panie jesteś mą nadzieją,
Tobie ufam i bać się nie będę.

Chlebie życia wiecznego, wierzymy w Ciebie i uwielbiamy Cię, przebywającego w tym tabernakulum i we wszystkich kościołach świata. Wielbimy Cię razem z tymi, którzy Cię nie wielbią, i kochamy Cię z tymi, którzy Ciebie kochają. Wielbimy Ciebie za tych, którzy Ciebie nie wielbią i kochamy Cię za tych, którzy Ciebie nie kochają.

Śpiew: Niech będzie chwała i cześć i uwielbienie. Chwała i cześć Jezusowi. Chwała, niech będzie chwała. Tak Jemu chwała i cześć.

WPROWADZENIE

Dzisiaj w czasie nocnego czuwania pragniemy pochylić się nad tajemnicą wielkiego daru, który jest dla nas początkiem życia wiecznego – nad wiarą.
Dla upamiętnienia pięćdziesiątej rocznicy otwarcia Soboru Watykańskiego II papież Benedykt XVI ogłosił w całym Kościele Rok Wiary, który trwa od 11

października 2012 roku do 24 listopada 2013 roku.

W liście apostolskim *Porta fidei* zapowiadającym ten szczególny rok, papież wzywa nas zarówno do pogłębienia naszej wiary, jak i do większego zaangażowania w głoszeniu jej światu.

Pragniemy z pomocą Ducha Świętego zgłębić, czym jest Boży „zamyśl życzliwości” względem każdego człowieka, obdarowanego łaską wiary.

Pragniemy dziękować Ci Miłosierny Panie za dar wiary, a świadomi, że wiara wymaga nieustannego ożywiającego wpływu Ducha Świętego, prosimy Cię o to, byś ją wzmocnił i odmłodził.

Niech to dzisiejsze doświadczenie milczenia przed Tobą i wspólnotowej modlitwy zaowocuje w nas głębokim poznaniem Boga – jedyne go celu i przedmiotu naszej wiary.

WIERZĘ W MIŁOŚĆ

Karol Wojtyła

Miłość mi wszystko wyjaśniła, miłość wszystko rozwiązała -
dlatego uwielbiam tę Miłość,

gdziekolwiek by przebywała.

A, że się stałem równiną

dla cichego otwartą przepływu,

w którym nie ma nic z fali huczącej,

nie opartej o tęczowe pnie,

ale wiele jest z fali kojącej,

która światło w głębinach odkrywa,

i tą światłością

po liściach nie osrebrzonych tchnie.

Więc w takiej ciszy ukryty ja - liść,

oswobodzony od wiatru,

już się nie troskam

o żaden z upadających dni,

gdyż wiem, że wszystkie upadną.

Z homilii Ojca Świętego Benedykta XVI.

Wiara polega na głębokiej, osobistej relacji z Chrystusem, relacji opartej na miłości Jego, który nas pierwszy umiłował, aż do całkowitej ofiary z siebie.

Ale co to znaczy miłować Chrystusa? To znaczy ufać Mu również w godzinie próby, podążać za Nim także drogą krzyżową, w nadziei, że niebawem nadejdzie poranek

zmartwychwstania. Powierzając się Chrystusowi, nie tracimy nic, a zyskujemy wszystko. W Jego rękach nasze życie nabiera prawdziwego sensu. Miłość do

Chrystusa wyraża się w pragnieniu życia zgodnego z myślami i uczuciami Jego

Serca. Realizuje się to przez wewnętrzne zjednoczenie, oparte na łasce

sakramentów, umacniane przez nieustanną modlitwę, uwielbienie, dziękczynienie i

pokutę. Nie może zabraknąć uważnego wsluchiwania się w natchnienia, które On przekazuje nam przez swoje Słowo, przez osoby, które spotykamy, przez sytuacje z codziennego życia. Miłować Go znaczy prowadzić z Nim nieustanny dialog, aby poznać Jego wolę i gorliwie pełnić.... Kto wierzy i kocha, staje się budowniczym cywilizacji miłości, której centrum jest Chrystus.

Proszę was, pielęgnujcie to bogate dziedzictwo wiary poprzednich pokoleń, dziedzictwo myśli i postugi wielkiego Polaka, Papieża, Papieża Jana Pawła II. Trwajcie mocni w wierze, przekazujcie ją waszym dzieciom, dawajcie świadectwo łasce, której doświadczyliście w sposób tak obfity przez działanie Ducha Świętego w waszej historii. Niech Maryja, Krolowa Polski, wskazuje wam drogę do swego Syna i towarzyszy wam na drodze do szczęśliwej i pełnej pokoju przyszłości.

Pieśń: Daj mi Jezusa o Matko moja na krótki życia ziemskiego dzień. Bo dusza moja Tobie oddana wciąż pragnie siły . co spływa zeń. O daj mi daj Jezusa daj.
Daj mi o Matko Jezusa duszę, daj Serce Jego i świętą Krew, On jest mym życiem, ja Go mieć muszę, usłysz mej prośby błagalny zew. O daj mi daj Jezusa daj.
U stóp Mu świętych me serce złożę, wszystkie pragnienia i wszelki ból. Kochać Go będę w cichej pokorze, bo On mój Jezus, mój Bóg i Król. O daj mi daj, Jezusa daj!
A gdy, o Matko, życie przemienie i dusza przejdzie w wieczności próg daj mi Jezusa w niebios krainie i mały kącik u Jego stóp. O daj mi daj Jezusa daj.

DROGA WIARY MATKI BOŻEJ MIŁOSIERDZIA

Kościół od wieków czci Maryję jako Matkę Miłosierdzia. Tego wymiaru macierzyństwa Maryi nie należy jednak tak rozumieć, że owo miłosierdzie pochodzi od Maryi. Źródłem jest On sam! Ale Maryja najpełniej w to miłosierdzie uwierzyła i w najwyższym stopniu go doświadczyła. Maryja doznaje miłosierdzia i staje się jego świadkiem.

Bóg prowadził Maryję poprzez różne fakty i wydarzenia, które Ona odczytywała jako dary Jego Miłości. Nigdy nie zamykała się na łaski, bo w każdym fakcie i zdarzeniu widziała łaskę Boga. Stąd też gotowa była przyjąć od Boga rzeczy po ludzku nieprawdopodobne.

Maryja była bez grzechu i nie potrzebowała żadnego oczyszczenia. W Niej nic nie musiało być przywrócone, ponieważ nic nie było zburzone. A jednak z Ewangelii wynika, że również Ona przeżyła noc ciemną – swój sprawdzian ufności, więc doskonale nas rozumie w chwilach naszych ciemności i wątpliwości.

Razem z Matką Miłosierdzia prześledzimy teraz krok po kroku Jej drogę wiary.

Tajemnica: Zwiastowanie Najświętszej Marii Panny.

Bądź pozdrowiona pełna łaski, Pan z Tobą...Nie bój się Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Jakże się to stanie, skoro nie znam męża? Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego ostoni Cię. Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa. (Łk 1, 28n.)

/chwila ciszy/

Maryja z ufnością przyjmuje posłańca Bożego. Przyjmując Boże słowo i poczynając Jezusa, ryzykuje utratę swego narzeczonego, zniesławienie, a może śmierć przez ukamienowanie, ale nie wątpi, że Bóg o Nią się zatroszczy. I rzeczywiście, w przedziwny sposób Józef akceptuje Jej macierzyństwo i bierze Ją do siebie. Wielkie „tak” Maryi ogarnia i zawiera w sobie wszystkie nasze małe „tak”. Bóg nie może stać się człowiekiem w sercu oddanym Mu tylko w połowie.

Maryjo, naucz nas, dziecięcego zaufania Bogu. Naucz nas z ufnością i otwartością przyjmować Boże plany. Nie pozwól nam przedkładać nasze plany ponad plany Boże.

Tajemnica: Narodzenie Pana Jezusa.

Udał się również Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. (Łk 2, 1n.)

Bardzo trudna podróż do Betlejem, odepchnięcie przez mieszkańców tego miasta i poród pierworodnego Syna w skalnej grocie, w najgorszym z higienicznego punktu widzenia miejscu, ponadto jeszcze w obcym, nieprzyjaznym otoczeniu. Patrząc po ludzku, jest to dramat dla młodziutkiej matki. Wydawać by się mogło, że Bóg Ją opuścił. Co sobie myślimy w takich sytuacjach? Nie było by świąt Bożego Narodzenia, gdyby Maryja w tej sytuacji pozornego opuszczenia nie ufała wbrew ludzkim oczywistościom....A Bóg jeszcze tej samej nocy potwierdza Jej ufność.

Maryjo, naucz nas z ufnością pozwalać Bogu, aby spełniał w nas swoje dzieło. Naucz nas w sytuacjach, kiedy nic nie jest jasno zarysowane, oczekiwać spełnienia Bożego planu i nie stawiać mu żadnych granic.

Tajemnica: Znalezienie Pana Jezusa w świątyni.

Rodzice Jego chodzili co roku do Jerozolimy na święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego rodzice...Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między

nauczycielami i zadawał pytania... Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego:

Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie!

Fakt, że Bóg pozwolił Maryi – a także nam – szukać i tęsknić, nie odpowiadając nam natychmiast, może zbić z tropu tylko tego, kto nie pojął, jakie jest znaczenie szukania i tęsknoty. Tęsknota jest najlepszym przygotowaniem do otrzymania tego, za czym tęsknimy. Kiedy Bóg chce nam ofiarować coś wielkiego, to najpierw zwiększa nasze możliwości. Tęsknota odsłania nowe głębie, rozszerza nas, przez co stajemy się bardziej pojemni. Bóg chce nam dać więcej, niż w danej chwili możemy przyjąć. My jednak zwykle źle Go rozumiemy. Zaraz wątpimy i myślimy, że On o nas zapomniał i rezygnujemy.

Maryjo, naucz nas z ufną tęsknotą szukać Twojego Syna a naszego Oblubieńca. Naucz nas dawać Jezusowi „wolną rękę”, aby bez przeszkód mógł w nas czynić to, co zechce.

Tajemnica: Wesele w Kanie Galilejskiej.

Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina.

Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? (Jn 2, 1n.)

Jezus wychowuje swoją Matkę i przygotowuje Ją do nowego zadania. Tam, gdzie jest potrzeba, tam jest i Maryja. Czy nie wystarczy Jezus? On jednak nie uczyniłby żadnego cudu w Kanie, gdyby nie było z Nim Maryi. Ona wskazuje na potrzebę, a potem zostawia Bogu sposób, w jaki On sam zechce okazać pomoc.

Maryjo, naucz nas, że nadmierny niepokój i zatroskanie o świat nie pochodzą od Boga. Bo zatroskanie, które wywołuje w nas lęk, napięcie, przygnębienie, zgorzknienie, wskazuje na to, że nie jesteśmy na Bożych falach. Naucz nas wskazywać potrzeby i ufnie czekać, bo ostatnie słowo Boga jest słowem miłości.

Tajemnica: Śmierć Pana Jezusa na krzyżu.

A obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, powiedział do Matki:

Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka Twoja. (Jn 19, 25 – 27)

Ciemności stały się na Golgocie ciemną nocą, kiedy Maryja nie tylko współcierpiała ze swoim Synem, ale nawet doświadczyła tego, że On dobrowolnie odsunął się od Jej miłości i inny syn zajął Jego miejsce. Jeśli przyznać słusność św. Janowi od Krzyża, który mówi, że „największą z tego wszystkiego, co cierpi i odczuwa wśród trudów tej nocy jest udręka na myśl, że straciła Boga”, to Maryja doprawdy przeżyła największe ciemności.

Maryjo, naucz nas w największej ciemności i samotności naszej drogi krzyżowej bezgranicznie ufać wbrew wszelkiej nadziei.

Pieśń : Uwielbiaj duszo Moja, sławę Pana Mego, * Chwal Boga Stworzyciela tak bardzo dobrego.

2. Bóg Mój, zbawienie Moje, jedyna otucha, * Bóg Mi rozkoszą serca i weselem ducha.
3. Bo mile przyjąć raczył Swej sługi pokorę, * Łaskawem okiem wejrzał na Dawida córę.
4. Przeto wszystkie narody, co ziemię osiedą, * Odtąd błogosławioną Mnie nazywać będą.
5. Bo wielkimi darami uczczonam od Tego, * Którego moc przedziwna, święte Imię Jego.
6. Którzy się Pana boją, szczęśliwi na wieki, * Bo z nimi miłosierdzie z rodu w ród daleki.
7. Na cały świat pokazał moc Swych ramion świętych, * Rozproszył dumne myśli głów pycha nadętych.
8. Wyniosłych złożył z tronu, znikczemnił wielmożne, * Wywyższył, uwielmożnił w pokorę zamożne.
9. Głodnych nasycił hojnie i w dobra spanoszył, * Bogaczów z torbą puścił i nędznie rozproszył.
10. Przyjął do łaski sługę Izraela cnego, * Wspomnił nań, użył miłosierdzia Swego.
11. Wypełnił, co był przyrzekł niegdyś ojcom naszym: * Abrahamowi z potomstwem jego, wiecznym czasem.
12. Wszyscy śpiewajmy Bogu w Trójcy jedynemu, * Chwała Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu.
13. Jak była na początku, tak zawsze niech będzie, * Teraz i na wiek wieków niechaj słynie wszędzie.

PRZESŁANIE OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI NA ROK WIARY

Fragment z Listu apostolskiego Benedykta XVI „Porta fidei” ogłaszający Rok Wiary

«Podwoje wiary» (por. Dz 14, 27) są dla nas zawsze otwarte. Wiodą one do życia w komunii z Bogiem i pozwalają wejść do Jego Kościoła. Próg ten można przekroczyć, kiedy głoszone jest Słowo Boże, a serce poddaje się kształtowaniu przez łaskę, która przemienia. Przekroczenie tych podwoi oznacza wyruszenie w drogę, która trwa całe życie. Zaczyna ją chrzest (por. Rz 6, 4), dzięki któremu możemy wzywać Boga jako Ojca, a kończy przejście przez śmierć do życia wiecznego, będącego owocem zmartwychwstania Pana Jezusa, który poprzez dar

Ducha Świętego zechciał włączyć w swą chwałę tych, którzy w Niego wierzą (por. J 17, 22).

PROŚBY I DZIĘKCZYNIENIE

Prośmy teraz Ducha Świętego, by rozpałił w nas ducha wiary w rzeczywistość nadprzyrodzoną, w którą wprowadził nas chrzest święty, a o której tak często zapominamy w codziennym życiu.

Duchu Boży, rozlej w nas pokorę, która jest prawdą, tak byśmy już nigdy więcej nie porównywali się z innymi, nie uważali siebie za lepszych, nie przeceniali swoich zdolności i zalet.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, chroń nas od przesadnego poczucia niższości i braku wiary w to, że jesteśmy umiłowanymi dziećmi Ojca Niebieskiego.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, wybaw nas od niedostrzegania złożonych w nas skarbów chrztu świętego.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, pobudź nas do starania się o codzienny wzrost w świadomości i dziękczynieniu za wielki dar łaski uświęcającej.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, obudź w nas żywą wiarę w Trójcę Świętą zamieszkującą nasze dusze.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, chroń nas od bezmyślnego przeżywania codziennej Eucharystii i komunii z Jezusem.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, pomóż nam dostrzec w naszych sercach Twoje dary i świadomie je rozwijać.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, nie pozwól, byśmy swą wiarę opierali na uczuciach, na zadowoleniu i radości płynącej z praktyk religijnych.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, uchron nas od skracania czasu modlitwy i pośpiechu w ćwiczeniach duchowych.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, daj nam patrzeć na nasze życiowe powołania w duchu wiary wyzwalającej gorliwość, wierność, zaangażowanie i twórczość.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, naucz nas dostrzegać nadprzyrodzony charakter naszego życia, który przemienia nasze najprostsze czynności w Boskie i nadaje im wymiar odkupieńczy.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, ucz nas, że żaden z podjętych przez nas wysiłków nie ginie, dodawaj nam sił w doświadczeniach, uzdalniaj do daru z siebie, uwalniaj z lęków, rozpal wielkoduszność.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

Duchu Boży, ucz nas, że z obfitości serca mówią usta. Spraw niech z naszych ust znikną sprawy drugorzędne, małostkowość, próżność, przyziemność, niech jak najczęściej na ustach naszych mamy Boga i Jego sprawy.

Prosimy Cię, Duchu Święty!

TYLKO BÓG...

Niech nic cię nie niepokoi, niech nic cię nie trwoży.

Wszystko przemija,

tylko Bóg się nie zmienia.

Cierpliwość otrzyma wszystko.

Kto posiadał Boga,

temu nic nie brakuje:

Bóg sam mu wystarczył

Niech twoim pragnieniem

będzie ujrzanie Boga,

twoim lękiem - Jego utrata,

twoim bólem - Jego brak w twym życiu,

twoją radością - to,

co może do niego cię sprowadzić,

a wtedy - będziesz żył w wielkim pokoju.

św. Teresa z Avila

Daj nam, Panie, taką wiarę, która dojrzy głębię Twojej miłości miłosiernej i doprowadzi nas do dziecięcego zawierzenia Ojcu niebieskiemu.

Daj nam Panie taką wiarę, która rozpozna Twój głos w słowie Bożym, usłyszysz Twój szept w sumieniu i z gorącą miłością przyjmie Cię do swego serca pod postacią chleba.

Daj nam Panie taką wiarę, która rozpozna Cię w naszym osobistym życiu i w każdym człowieku.

Daj nam, Panie, taką wiarę, która pozwoli każdą chwilę dnia przeżywać w wymiarach wieczności, a szarej codzienności nada najgłębszą wartość, piękno i bogactwo życia nadprzyrodzonego. Niech w drobiazgach, które składają się na nasze życie będzie uwielbione Twoje miłosierdzie.

Równocześnie dziękujemy za wiarę i miłość naszych przodków w całej historii narodu: za świętych pasterzy Kościoła, za bohaterskich ojców i matki, którzy w czasach największej próby umieli przekazać skarb wiary i umiłowanie Ojczyzny, za wychowawców, ludzi nauki, kultury i sztuki, którzy dbali o zachowanie

tożsamości narodowej i o rozwój chrześcijańskiej wartości. Dziękujemy za ludzi pracy, trudu i cierpienia, którzy wzbogacili materialne i duchowe dobro Ojczyzny.

Pieśń: Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za święty winny szcep Dawida,
który nam poznać dałeś przez Jezusa, Syna Twego. Ref. Tobie chwała na wieki!
Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za życie i za wiarę,
którą nam poznać dałeś przez Jezusa, Syna Twego. Ref.
Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za święte Imię Twoje,
któremu zgotowałeś mieszkanie w sercach naszych. Ref.
Dziękujemy Ci, Ojczy nasz, za wiarę i za nieśmiertelność,
którą nam poznać dałeś przez Jezusa, Syna Twego.

WYZNANIE WIARY

Fragment z Listu apostołskiego Benedykta XVI „Porta fidei” ogłaszający Rok Wiary

Wyznawanie wiary w Trójcę Świętą — Ojca, Syna i Ducha Świętego — oznacza wiarę w jednego Boga, który jest miłością (por. 1 J 4, 8): Ojca, który w pełni czasów posłał swego Syna dla naszego zbawienia; Jezusa Chrystusa, który w tajemnicy swej śmierci i zmartwychwstania odkupił świat; Ducha Świętego, który prowadzi Kościół przez wieki w oczekiwaniu na chwalebny powrót Pana.

Wierzę w Boga Ojca Wszchemogącego.

Uwielbiamy Cię, Boże, który objawiłeś nam swoje imię, uwielbiamy Cię, który JESTEŚ, który jesteś jeden Troisty i który jesteś Miłością.
Wywyższamy Cię, który jesteś Ojcem, Ojcem niezwykle czułym i troskliwym, Ojcem, który czyni z nas synów.
Wysławiamy Cię, który wszystkim rządzisz i wszystko możesz, który nad wszystkim masz litość, bo wszystko w Twojej mocy, który stałeś się ubogi, by nas ubóstwem swym ubogacić.

Śpiew: Tobie chwała na wieki!

Wierzę w Stworzyciela nieba i ziemi.

Uwielbiamy Cię, Boże, który nas powołałeś do bytu z nicości, który swą dłonią ukształtowałeś świat i siły żywiołów, bez którego nic się nie stało, co się stało.
Wywyższamy Cię, który stworzyłeś nas dla siebie, nie dla osiągnięcia własnego szczęścia lecz dla szczęścia swych stworzeń, który staniesz się ostatecznie wszystkim we wszystkich.
Wysławiamy Cię, który wezwałeś nas do komunii z sobą, Ciebie, w którym

żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, Ciebie, którego wielbią chóry niewidzialnych duchów.

Śpiew: Tobie chwała na wieki!

Wierzę w Jezusa Chrystusa Syna Jego Jedynego, Pana naszego.

Uwielbiamy Cię, Jezu, Słowo odwieczne równe Ojcu Niebieskiemu, Mesjaszu namaszczony Duchem Pańskim, na którym spoczęło upodobanie ojcowskie. Wywyższamy Cię, Jezu, prawdziwy Synu, w którym my stajemy się synami, którego imię znaczy Bóg zbawia, Kyriosie, którego znaki czynione nad naturą, chorobami, demonami i śmiercią ukazywały Twą Boską władzę. Wysławiamy Cię, Jezu, którego naturę objawił Piotrowi Ojciec Twój Niebieski, którego Boskie synostwo ukazało się po zmartwychwstaniu, którego chwałę oglądali Apostołowie.

Śpiew: Tobie chwała na wieki!

Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny.

Uwielbiamy Cię, Emmanuelu, prawdziwy Boże i prawdziwy człowieku, któryś dla naszego zbawienia zstąpił z nieba, którego posłał Ojciec gdy ludzkość znajdowała się w opłakanym stanie. Wywyższamy Cię, Emmanuelu, w którego wcieleniu objawiła się miłość Boga ku nam, dzięki któremu mamy śmiały przystęp do Ojca, któryś przyjął naszą naturę, czyniąc nas uczestnikami swego Bóstwa. Wysławiamy Cię, Emmanuelu, który umiłowalesz nas ludzkim sercem, który pozostajesz z nami aż do skończenia świata i dajesz się pożywać w Eucharystycznych postaciach.

Śpiew: Tobie chwała na wieki!

Umęczon pod Ponckiem Pilatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion.

Uwielbiamy Cię, Baranku Paschalny, któryś umarł ukrzyżowany za nasze grzechy, którego śmierci winni jesteśmy wszyscy, któryś przecierpiał krzyż zamiast obiecanej radości. Wywyższamy Cię, Baranku Paschalny, któryś nie chciał, by zginęło jedno z tych małych, którego pokarmem było pełnić wolę Ojca, któryś zawsze służył i dał życie na okup za wielu. Wysławiamy Cię, Baranku Paschalny, któryś umiłowawszy swoich do końca ich umiłował, którego Bóg zmiażdżył cierpieniem, przez którego ofiarę uwieczni jesteśmy raz na zawsze.

Śpiew: Tobie chwała na wieki!

Zstąpił do piekieł, trzeciego dnia zmartwychwstał.

Uwielbiamy Cię, Jezusie, który zszedłszy do szeolu sam ogłosiłeś braciom dobrą nowinę o zbawieniu, który zdjąłeś pęta niewoli z Adama i jego dzieci, który nawiedziłeś pogrążonych w mroku śmierci.

Wywyższamy Cię, Jezusie, którego Ewangelię głoszono umarłym, który pokonałeś księcia tego świata, który dzierżysz klucze śmierci i Otchłani.

Wysławiamy Cię, Jezusie, którego pusty grób raduje serca, któryś wątpiącym dawał znaki życia, którego uczniowie z radości nie wierzyli i pełni byli zdumienia.

Śpiew: Tobie chwała na wieki!

Wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Boga Ojca Wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych.

Uwielbiamy Cię, Panie, który posiadasz wszelką władzę na niebie i na ziemi, który jako nasza głowa poprzedziłeś nas w drodze do nieba, który pozostajesz na ziemi w swoim Kościele.

Wywyższamy Cię, Panie, którego chwalebne przyjście jest naszą nadzieją, któremu Ojciec przekaze sąd nad ziemią, który u końca czasów wyjawisz zamysły serc.

Śpiew: Tobie chwała na wieki!

Wierzę w Ducha Świętego.

Uwielbiamy Cię, Duchu Święty, który przenikasz głębokości Boże, który pochodzisz od Ojca i Syna, ożywcza Ruah czyniąca z nas dzieci Boże.

Wywyższamy Cię, Duchu Święty, posłany nam po śmierci Zbawiciela, odsłaniający nam oblicze Ojca, wynoszący nas na wyżyny obcowania z Bogiem przez miłość.

Śpiew: Tobie chwała na wieki!

Święty Kościół powszechny, świętych obcowanie

Uwielbiamy Cię, Panie, za Bożą budowlę wzniesioną na fundamencie dwunastu Apostołów, za Nowe Jeruzalem, którego lampą jest Baranek, za Kościół – naszą Matkę i karmicielkę.

Wywyższamy Cię, Panie, za dar, który się zrodził z otwartego boku Zbawiciela, jak nowa Ewa utworzona z boku śpiącego Adama, za wspólnotę dóbr Kościoła pielgrzymującego, cierpiącego i chwalebne, za rzesze świętych prowadzących nas do nieba.

Śpiew: Tobie chwała na wieki!

Wierzę w grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, żywot wieczny.

Uwielbiamy Cię, Chryste, który w swym Kościele udzielasz nam odradzającego chrztu, którego miłosierdzie odpuszcza nawet najcięższe winy i pozwala nam z ufnością oczekiwać nadziei życia przyszłego.

Wywyższamy Cię, Chryste, bo po życiu ukrytym z Tobą w Bogu doświadczymy Twego powtórnego przyjścia, otrzymamy nowe duchowe ciała i zasiądziemy z Tobą na wyżynach niebieskich, złączeni w wiekuistej komunii z Tobą wysławiać będziemy Twoje miłosierdzie. Potwierdźmy teraz swoje wyznanie wiary uroczystym

Amen.

Pieśń: Ciebie, Boga wysławiamy, Tobie, Panu wieczna chwała,
Ciebie, Ojca niebios bramy, Ciebie wielbi ziemia cała.

Tobie wszyscy aniołowie, Tobie moce i niebiosy,
Heruby, serafinowie ślą wieczystej pieśni głosy.

Święty, Święty, nad Świętymi, Bóg Zastępów, Król łaskawy,
Pełne niebo z kręgiem ziemi, Majestatu Twojej sławy.

Apostołów Tobie rzesza, chór Proroków pełen chwały,
Tobie hołdy nieść pośpiesza Męczenników orszak biały.

Ciebie poprzez okrąg ziemi, z głębi serca ile zdoła,
Głosy ludów zgodzonymi, wielbi święta pieśń Kościoła.

Niezmierzonej Ojca chwały, Syna Słowo wiekuiste,
Z Duchem wszechświat wielbi cały, Królem chwały Tyś, o Chryste.

Tyś Rodzica Syn z wiek wieka, by świat zbawić swoim zgonem,
Przyoblókłszy się w człowieka, nie wzgardziłeś Panny łonem.

Tyś pokruszył śmierci wrota, startł jej oścień w męki dobie
I rajskiego kraj żywota otworzyłeś wiernym sobie.

Po prawicy siedzisz Boga, w chwale Ojca, Syn Jedyne,
Lecz gdy zagrzmi trąba sroga, przyjdiesz sędzić ludzkie czyny.

Prosim, sładzy łask niegodni, wspomóż, obmyj grzech co plami,
Gdyś odkupił nas od zbrodni drogiej Swojej Krwi strugami.

Ze Świętymi w blaskach mocy wiecznej chwały zlej nam zdroje,
Zbaw o Panie, lud sierocy, błogosław dziedzictwo swoje.

Rządź je, broń po wszystkie lata, prowadź w niebios błogie bramy,
My w dzień każdy, Władco co świata, Imię Twoje wysławiamy.

Po wiek wieków nie ustanie pieśń, co sławi Twoje czyny,
O, w dniu onym racz nas, Panie od wszelakiej ustrzec winy.

Zjaw Swą litość w życiu całym tym, co zebrzą Twej opieki:
w Tobie, Panie zaufałem, nie zawstydzę się na wieki.

TREŚĆ WIARY - ROZMYŚLANIE SŁOWA BOŻEGO

Gdy mówimy: „Wierzę ci”, znaczy to tyle, co: „Ufam ci, mam do ciebie zaufanie”, a nawet: „Polegam na tobie”.

Panie Jezu dziś pragniemy uprosić sobie postawę zaufania, która jest najdoskonalszym uwielbieniem Twego miłosierdzia. Jest to postawa gorącej wiary, która przenosi góry, nie zniechęca się trudnościami. Od duszy ufającej doznajesz Panie największej chwały, patrząc na nią doznajesz największej radości, a jej sprawy są Ci bliskie jak Twoje własne. Potrzebujemy tej ufności, która pozwoli nam z radością podejmować codzienne obowiązki i dobrze wykorzystać wszystkie udzielane nam łaski.

Dlatego powiadam wam: Nie troszczcie się zbyt o życie, co macie jeść, ani o ciało, czym macie się przyodzierać. Życie bowiem więcej znaczy niż pokarm, a ciało więcej niż odzienie. Przypatrzcie się krukowi: nie sieją ani żną; nie mają piwnic ani spichlerzy, a Bóg je żywi. O ileż ważniejsi jesteście wy niż ptaki! Nie bądźcie o to niespokojni. Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie. Starajcie się raczej o Jego królestwo, a te rzeczy będą wam dodane (Łk 12, 22-31).

Z Dzienniczka św. Faustyny:

Twoim obowiązkiem jest zupełna ufność w dobroć Moją, a Moim obowiązkiem jest dać ci wszystko, czego potrzebujesz. Czynię się sam zależny od twojej ufności; jeżeli ufność twoja będzie wielka, to hojność Moja nie będzie znać miary (Dz. 548).

Jezu Miłosierny, prosimy Cię o ufność wyrażającą się spokojem i równowagą we wszystkich okolicznościach życia. O ufność opartą na wierze w Twoją Opatrzność, dzięki której zaopatrujesz nas we wszystkie potrzebne nam doczesne dobra z miłością najczulszej matki. O ufność, która wyzwoli nas od lęku o nasze sprawy, a pozwoli nam zająć się przede wszystkim Twoimi sprawami.

Pieśń: Jezu ufam Tobie

Wieczór zapadł...łódź zaś była już sporo stadiów oddalona od brzegu, miotana falami, bo wiatr był przeciwny. Lecz Jezus przyszedł do nich, krocząc po jeziorze. Piotr rzekł do Niego: «Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie!» A On rzekł: «Przyjdź!» Piotr wyszedł z łodzi, i krocząc po wodzie, przyszedł do Jezusa. Lecz na widok silnego wiatru uląkł się i gdy zaczął tonąć, krzyknął: «Panie,

ratuj mnie!» Jezus chwycił go mówiąc: «Dlaczego zwątpiłeś, małej wiary?» (Mt 14, 22-33)

Z Dzienniczka św. Faustyny:

Córko moja, czemuż się oddajesz myślom trwożliwym. Nie bój się, nie pozostawię cię samą. Czyń ... co możesz, ja dokonam wszystkiego, co ci nie dostawa; ty wiesz, co jest w mocy twojej – to czyń (Dz. 881).

Jezu Miłosierny, prosimy Cię o ufność wytrwałą w przeciwnościach. O ufność nie lękającą się przeszkód, nie słabnącą w obliczu prób i trudności. O ufność opartą na nadziei mocniejszej niż nasze wątłe ludzkie siły. O ufność, która nie podupada na duchu, nie zniechęca się, niczym nie trwoży, wszystko przetrzyma.

Pieśń:..Jezu ufam Tobie

Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: «Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?» Lecz Jezus słysząc, co mówiono, rzekł przełożonemu synagogi: «Nie bój się, wierz tylko!» (Mk 5, 35-43)

Z Dzienniczka św. Faustyny.

Czemuż się lękasz i drżysz, kiedy jesteś ze mną złączona? Nie podoba mi się dusza, kiedy się poddaje próżnym strachom. ... Najmilsza mi jest dusza ta, która wierzy mocno w dobroć moją i zaufała mi zupełnie; obdarzam ją swoim zaufaniem i daję jej wszystko, o co prosi (Dz. 453).

Jezu Miłosierny, prosimy Cię o ufność nieugiętą wobec szczególnie wielkich prób cierpienia duchowego i fizycznego – własnego i bliskich. Ufność jeszcze doskonalszą niż cierpliwe pokonywanie codziennych trudności. Wymagającą szczególnego hartu ducha i zdania się na Twoją wolę. Ufność, która wyrasta z ugruntowanej już miłości Boga. Ufność, która złączy nas z Tobą w tajemnicy nieoczekiwanego krzyża.

Pieśń:..Jezu ufam Tobie

Pewnego dnia, gdy nauczał... jacyś ludzie niosąc na łożu człowieka, który był sparaliżowany, starali się go wnieść i położyć przed Nim. Nie mogąc z powodu tłumu w żaden sposób go przynieść, wyszli na płaski dach i przez powałę spuścili go wraz z łożem w sam środek przed Jezusa. On widząc ich wiarę, rzekł: «Ufaj synu, odpuszczają ci się twoje grzechy» (Łk 5, 17-26).

Z Dzienniczka św. Faustyny.

Jedna siostra (...) powiedziała mi, że już od paru lat cierpi wewnątrz, że zdaje jej się, że wszystkie spowiedzi jej są źle odprawiane i że ma wątpliwości, czy też jej Pan Jezus przebaczył. (...) Ze łzami w oczach błagała, żebym się zapytała Pana Jezusa (...). Wieczorem w czasie benedykcji, usłyszałam w duszy te słowa: Powiedz jej, że więcej rani moje serce jej niedowierzenie, aniżeli grzechy, które popełniła.

Jezu Miłosierny, prosimy Cię o ufność ufną, nie obciążoną żadnymi ludzkimi lękami. O ufność w trwałe przebaczenie wyznanych win, o ufność akceptującą własną słabość moralną, ufność pogodzoną ze stopniowym dojrzewaniem w świętości, o ufność nie dziwiącą się własnym upadkom, o ufność szukającą ulgi w Tobie.

Pieśń: Jezu ufam Tobie.....

Z Dzienniczka św. Faustyny

Nie rozumiem, jak można nie ufać Temu, który wszystko może; z Nim wszystko, a bez Niego – nic. On Pan, nie pozwoli i nie dopuści zawstydzenia dla tych, którzy całą ufność swoją w Nim położyli (Dz. 358).

AKT OFIAROWANIA SIĘ BOSKIEMU MIŁOSIĘRDIU

Modlitwa św. Faustyny

O najmiłosierniejszy Jezu, Twoja dobroć jest nieskończona, a skarby łask nieprzebrane. Ufam bezgranicznie Twojemu miłosierdziu, które jest ponad wszystkie dzieła Twoje. Oddaję się Tobie całkowicie i bez zastrzeżeń, ażeby w ten sposób móc żyć i dążyć do chrześcijańskiej doskonałości. Pragnę szerzyć Twoje miłosierdzie poprzez spełnianie dzieł miłosierdzia, tak wobec duszy, jak i ciała, zwłaszcza starając się o nawrócenie grzeszników, niosąc pociechę potrzebującym pomocy, chorym i strapionym. Strzeż mnie więc, o Jezu, jako własności swojej i chwały swojej. Jakkolwiek czasami drżę ze strachu, uświadamiając sobie słabość moją, to jednocześnie mam bezgraniczną ufność w Twoje miłosierdzie. Oby wszyscy ludzie poznali zawczasu nieskończoną głębię Twego miłosierdzia, zaufali Mu i wystawiali Je na wieki.

Amen.

Ja wiem, w kogo ja wierzę, stałością duszy mej: mój Pan w tym Sakramencie pełen potęgi Swej. To Ten, co zstąpił z nieba, co życie za mnie dał i pod postacią chleba pozostać z nami chciał.

Ja wiem, w kim mam nadzieję: w słabości mojej moc to Ten, przed którym światło pali się w dzień i noc. On moim szczęściem w życiu, On światłem w zgonu dzień, zwycięża mroki grzechu, rozprasza śmierci cień.

Ja wiem, kogo miłuję nad wszelki świata czar, kto poi duszę moją, kto zna miłości żar: to Król nad wszystkie króle, wielki i dobry Pan, co karmi dusze nasze Ciałem i Krwią swych ran.

RÓŻANIEC

TAJEMNICE ŚWIATŁA

Wprowadzenie

Bądź uwielbiony, nasz Panie i Zbawicielu, obecny w Najświętszym Sakramencie. Ty nieustannie nas ratujesz i podnosisz, umacniasz i prowadzisz. Dziś zostaliśmy zaproszeni przez Ojca Świętego Benedykta XVI, abyśmy spojrzeli w przeszłość, na wielkie wydarzenia, których rocznicę obchodzimy, szczególnie pięćdziesięciolecie zwołania Soboru Watykańskiego II, abyśmy głębiej przeżyli to, co się obecnie dzieje w Kościele, oraz abyśmy spojrzeli w przyszłość, w stronę nadchodzących dni i tygodni, które decyzją Papieża mają być przeżywane jako Rok Wiary. Niech czuwa nad nami Maryja, Twa Najświętsza Matka, z którą rozważamy tajemnice Twego życia w modlitwie różańcowej. W każdej tajemnicy pragniemy powrócić do nauczania Soboru rozważając fragmenty jego nauczania.

Tajemnica pierwsza – Chrzest Pana Jezusa w Jordanie

Z Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym: „Spodobało się Bogu w swej dobroci i mądrości objawić siebie samego i ujawnić nam tajemnicę swej woli” (KO 2). „Bogu objawiającemu należy okazać „posłuszeństwo wiary”, przez które człowiek z wolnej woli cały powierza się Bogu, okazując „pełną uległość rozumu i woli wobec Boga objawiającego” i dobrowolnie uznając objawienie przez Niego dane. By móc okazać taką wiarę, trzeba mieć łaskę Bożą uprzedzającą i wspomagającą oraz pomoce wewnętrzne Ducha Świętego, który by poruszał serca i do Boga zwracał, otwierał oczy rozumu i udzielał „wszystkim słodczy w uznawaniu i dawaniu wiary prawdzie” (KO 5).

Spraw, Panie Jezu, aby tajemnica Twego chrztu w Jordanie, zajaśniała w naszej duszy pełnym blaskiem i abyśmy okazali posłuszeństwo wiary wobec Ciebie.

Tajemnica druga – Objawienie się Pana Jezusa na weselu w Kanie

Z Konstytucji dogmatycznej o Kościele: „W życiu publicznym Jezusa Matka Jego pojawia się znamienne, i to na początku, gdy na godach weselnych w Kanie Galilejskiej, litością przejęta, spowodowała swym wstawiennictwem początek znaków Jezusa Mesjasza. W ciągu Jego nauczania przyjęła słowa, w których Syn, stawiając Królestwo ponad względami i więzami ciała i krwi, nazwał błogosławionymi słuchających słowo Boże, jak to Ona wiernie czyniła. W ten sposób także Błogosławiona Dziewica szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża” (KK 58)

Daj nam siły, Panie Jezu, abyśmy naśladowali Twoją Matkę w Jej niezachwianej wierze i w pełnym zjednoczeniu z Tobą.

Tajemnica trzecia - Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia

Z Konstytucji dogmatycznej o Kościele: „Przyszedł Syn, zesłany przez Ojca, który wybrał nas w Nim przed stworzeniem świata i do przybrania za synów bożych przeznaczył, ponieważ w Nim spodobało mu się odnowić wszystko. Żeby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi i objawił nam tajemnicę Ojca, a posłuszeństwem swym dokonał odkupienia. Kościół, czyli Królestwo chrystusowe, już teraz obecne w tajemnicy, dzięki mocy Bożej rośnie w sposób widzialny w świecie” (KK 3).

Umocnij, Panie Jezu, naszą wiarę, że Twoje królestwo jest obecne w Kościele i dzięki Twojej mocy w widzialny sposób rośnie w świecie.

Tajemnica czwarta – Przemienienie na Górze Tabor

Z Konstytucji dogmatycznej o Kościele: Pan Jezus „otwierając przed rozumem ludzkim niedostępne perspektywy, daje znać o pewnym podobieństwie między jednością osób boskich a jednością synów Bożych zespolonych w prawdzie i miłości. To podobieństwo ukazuje, że człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego, nie może odnaleźć się w pełni inaczej jak tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego” (KK 24).

Panie Jezu, objawiający na Górze Tabor tajemnicę swego Bóstwa i powołania ludzi do udziału w Twoim życiu, pomóż nam każdego dnia odnajdywać siebie poprzez bezinteresowny dar z siebie.

Tajemnica piąta – Ustanowienie Eucharystii

Z Konstytucji o liturgii świętej: „Dla urzeczywistnienia tak wielkiego dzieła Chrystus jest zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czynnościach liturgicznych. Jest obecny w ofierze Mszy świętej, czy to w osobie odprawiającego, gdyż «Ten sam, który kiedyś ofiarował się na krzyżu, obecnie ofiaruje się przez posługę kapłanów», czy też zwłaszcza pod postaciami eucharystycznymi. Obecny

jest mocą swoją w sakramentach tak, że gdy ktoś chrzci, sam Chrystus chrzci. Jest obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo święte, wówczas On sam mówi. Jest obecny wreszcie, gdy Kościół modli się i śpiewa psalmy, gdyż On sam obiecał: «Gdzie dwaj albo trzej są zgromadzeni w imię moje, tam i ja jestem pośród nich» (KL 7).

M.K. Panie Jezu, otwórz nasze oczy, abyśmy w każdej Eucharystii dostrzegali Twoją obecność i Twoje działanie, aby rosła nasza wiara i nasza miłość.

Korzystano ze źródeł:

Dzienniczek św. Faustyny

Modlitwy w godzinie Miłosierdzia

Adoracje Miłosierdzia Bożego

opracowane przez Siostry ze Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia.

Rozmyślania różańcowe – Świdnicka Kuria Biskupia

Inne źródła